

DZIENNIK ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna zł 3-50

Redakcja i Administracja przy ul. Cieszarowej l. 18. Tel. 64.

Przedpłata miesięczna zł 3-50

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryjowy jednozpłatowy (6-linowy) 3 grosze. W rubryce „Nadane”, na pierwszej stronie lub w tekście (3-linowy) jeden wiersz milimetryjowy 10 groszy. Za układ tabelaryczny 50% dodatku. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 19/2

Cieszyn, niedziela 31 sierpnia 1924

Nr. 201

O tanią żywność.

Zbiory tegoroczne w Polsce o ile chodzi o żyto i pszenicę są gorsze o jakie 30 procent od zeszłorocznych. Mamy więc znaczny ubytek żywności. Mimo to sfera rolnicza napierała bardzo silnie na Rząd, ażeby zezwolił na wywóz zboża oraz obniżył opłaty wywozowe. Stronnictwa reprezentujące większych rolników podjęły akcję odnośną w Sejmie i Senacie. Rząd pod naciskiem stronnictw zgodził się na obniżenie opłat wywozowych. I zaczęto wywozić z kraju, ile kto mógł. Przeważna część naszych płodów szła i idzie do Niemiec i Czech. W ślad za wzmożonym wywozem rosła drożyzna żyta i pszenicy. Z 10 zł żyto doszło do 16 zł, pszenica z 22 na 28 zł. Tak znaczne podrożenie cen żyta i pszenicy wywołało zwyżkę cen maki oraz innych środków żywności. Wskutek znacznego wywozu bydła i trzody oraz nałożenia opłat na bydło rumuńskie wzrosły również ceny mięsa.

Gdyby ten obaw miał trwać dalej, doczekalibyśmy się rychło nowej fali drożyzny, a w ślad za tem obniżenia wartości naszego pieniądza i jeszcze większego braku gotówki. To też Rząd, widząc niepomysłne objawy obecnego stanu rzeczy, wydał podobno zakaz wywozu żyta. O ile wiadomość ta okaże się prawdziwą, ceny żyta a temsamem i maki ustaliłyby się na czas dłuższy. Rząd musi w interesie konsumentów zrobić wszystko, ażeby zapobiec wzrostowi cen. Zrozumiała jest dążność większych rolników, ażeby za swe płody uzyskać ceny wyższe. Lecz w interesie ogółu, tych 80 procent, w interesie Państwa, trzeba zrobić wszystko, ażeby ceny żywności utrzymały na poziomie niskim.

Przeżywamy przecie ciężkie przesilenie gospodarcze, prawie wszędzie w przemyśle mamy walkę o obniżenie kosztów produkcji. Wszystko to byłoby daremnem, jeżeli żywność miałaby drożeć. Wtedy przesilenie nasze spotęgowałoby się do ogólnej klęski. Nie można w interesie jednej warstwy narażać interesów państwowych, tembardziej, że zysk osiągnięty przez rolników z wyższych cen utonąłby w ogólnej drożyznie i nie przyniósłby nikomu korzyści. Tylko przy względnie taniej żywności możemy się doczekać powoli normalnych czasów, wszelkie zaś przesunięcia na korzyść jednej warstwy odbijają się zaraz na całym Państwie.

Co dzisiaj głównie rolnikowi dolega, to drożyzna wyrobów przemysłowych. Wstąpiliśmy już na drogę potaniania wyrobów przemysłowych. W tym momencie przychodzi wzrost cen środków żywności a temsamem cała akcja potaniania produkcji zawisła w powietrzu, przeciwnie, robotnicy w razie dalszej zwyżki będą dążyli do podwyższenia płac. Przeżyliśmy ten taniec przez 5 lat i byłoby bardzo niebezpiecznie wkroczyć raz na tę drogę. Wierzmy mocno, że uda się Rządowi opanować drożyznę. Trzeba tylko szybkiej i energicznej akcji, zanim większa część naszych zapasów zboża nie wywędruje zagranicę, ażeby powrócić do nas za kilka miesięcy po cenach o kilkadziesiąt procent wyższych od obecnych.

Ostatnie wiadomości

Polska jako przedmurze Europy. Dwa ostatnie posiedzenia konferencji „miedzyparlamentarnej”, poświęcone były sprawie rozbrojenia. Przyjęto rezolucję, zalecającą ograniczenie wyrobu broni przez przedsiębiorstwa prywatne, utworzenie strefy zdemilitaryzowanej, zwłaszcza między Niemcami a sąsiadami i ogólną redukcję zbrojeń. W toku dyskusji generał angielski Spears zaznaczył, że Polska oraz sąsiedzi Rosji nie mogą przystąpić do rozbrojenia jak długo sowieci uprawiają politykę agresywną, dlatego też Spears zaleca utworzenie specjalnej strefy zdemilitaryzowanej polsko-niemieckiej, aby wszystkie siły zbrojne Polski służyły mogły obronie Europy przed sowiecami. Wyjątkowe położenie Polski podkreślił również bułgarski delegat Wasilkow, wspominając rolę, jaką odegrała Polska w roku 1920. Senator Buzek przedstawił w cyfrach militarystykę rosyjską, solidaryzując się w imieniu grupy polskiej z rewolucjami, zastrzegł się przeciwko temu, że przy realizacji rezolucji uwzględniany ma być art. paktu, mówiący o położeniu specjalnem niektórych państw. Mowa Buzka była żywo oklaskiwana. Wybrano komisję, w skład której wszedł także dr. Buzek. Komisja ta na podstawie przyjętych rezolucyj opracowuje projekt praktyczny i przedłoży go następnej konferencji miedzyparlamentarnej, która zbierze się w Warszawie.

Układ londyński przyjęty. Ustawa wykonawcza do planu Dawesa została wśród niesłychanego napięcia przyjęta przez parlament niemiecki w 3 czytaniu. Do ostatniej chwili nie wiadano, jaki będzie wynik głosowania. Według przyjętego w parlamencie niemieckim obyczaju oddają postowie, głosujący za wnioskiem, kartki białe, głosujący przeciw zaś kartki czerwone. W takich wypadkach podnoszą przewodniczący partji, którzy zasiadają w pierwszych ławach, swoje kartki w górę, dając przez to poznać swej partji, jak należy głosować. Otóż przywódcy nacjonalistów podnieśli w górę czerwone kartki. Widziano, jak tylko nieliczni posłowie nacjonalistyczni oddawali ukradkiem białe kartki i panowało ogólne przekonanie, że ustawa została odrzucona. Tem większa była niespodzianka, gdy prezydent parlamentu ogłosił przyjęcie ustawy kolejowej 314 głosami przeciw 127. Osiągnięto zatem więcej, niż ½ głosów za ustawą. 53 nacjonalistów, czyli połowa członków partji głosowała więc za ustawą kolejową, choć przy poprzedzających i następnych ustawach, które wymagały zwykłej większości, głosowali oni przeciw. Wśród komunistów i z ław deutschvoelk. rozległy się wrocie okrzyki pod adresem nacjonalistów, podczas gdy reszta posłów okazywała głośno swe zadowolenie. Należy stwierdzić, że rząd Rzeszy nie poczynił żadnych ustępstw na rzecz nacjonalistów, którzy zatem nie uzyskali zmian za zmianę swego stanowiska żadnych korzyści.

Przebieg głosowania. Głosowanie rozpoczęło się o godz. 4 po południu. Przyjęto najprzód w głosowaniu imiennem ustawę bankową 259 głosami przeciw 172, 2 posłów wstrzymało się od głosowania. Nacjoniści głosowali przeciw ustawie. Następnie przyjęto 262 głosami przeciw 172 ustawę o likwidacji biletów banku rentowego, przyczem 1 poseł wstrzymał się od głosowania. Po 1½-godzinnej przerwie przystąpiono do głosowania nad ustawą kolejową, za którą oświadczone się 314 głosami przeciw 127, zatem większość ¾ głosów została osiągnięta. Następnie przyjęto następne ustawy większością ca 260 głosów przeciw ca 170 głosom. W ten sposób przyjęte zostały wszystkie ustawy wykonawcze do układu londyńskiego. Rząd Rzeszy przyjął wyniki głosowania nad ustawami do planu Dawesa bez zastrzeżeń.

Oświadczenie rządu Rzeszy. Wczoraj wieczorem ogłosił rząd Rzeszy oświadczenie, w którym dziękuje parlamentowi za przyjęcie układu londyńskiego, które jest jego przypieczętowaniem. Oświadczenie brzmi dalej następująco: „Rząd nie chce pominąć tego momentu bez jasnego i niedwuznacznego wyjaśnienia co do kwestji, kto winien jest wywołania wojny światowej. Wymuszone w układzie wersalskim oświadczenie, że Niemcy rozpętali wojnę światową, sprzeczne jest z faktami historycznymi. Rząd Rzeszy oświadcza zatem, że nie uznaje takiego postawienia sprawy. Jak długo jeden z narodów stoi pod zarzutem zbrodni, niemożliwem jest prawdziwe porozumienie między narodami. Oświadczenie to zostanie przesłane obcym rządów”. W ten sposób odpowiedział rząd głównemu żądaniu nacjonalistów niemieckich. Oczywiście jest, że rząd przyrzekł to ustępstwo nacjonalistom przez zmianę ich stanowiska, aby im ułatwić położenie przed głosowaniem.

Sowieci skazali Sawinkowa na śmierć. We czwartek wieczór odbyła się rozprawa kończąca proces przeciwko soc. rewolucyjnemu terrorysty. Borysowi Sawinkowi, który oskarżony był o szpiegostwo i kontrrewolucyjną działalność w porozumieniu z obcymi państwami. Sawinkowa skazano na śmierć. Sąd wojskowy jednak postanowił starać się o zastosowanie do niego prawa łaski, ponieważ oświadczył on gotowość uznania konieczności rządu sowieckiego i współpracy dla państwa sowieckiego.

Sowieci mobilizują? Droga radiotelegraficzna donoszą z Rygi: Władze tutejsze podają, iż najwyższa Rada wojenna sowieków postanowiła ogłosić powszechną mobilizację na 30 sierpnia b. r. Urzędowe doniesienie z Moskwy stwierdza, iż w tym czasie odbędą się w Moskwie próbné manewry. Polityczne sfery moskiewskie sądzą, iż mobilizacja ta, która pociągnie za sobą wielkie wydatki pozostaje w związku z zaostreniem stosunków rosyjsko-rumuńskich. Wiadomość ta oczywiście wymaga potwierdzenia.

W niedzielę, dnia 31. sierpnia 1924 Poświęcenie Szkoły wydziałowej i Festyn w Bystrzycy

Bank Gospodarstwa Krajow., Filja Cieszyń

z dnia 30 sierpnia 1924

Za 100 K. czesk. 15.—	Za 10.000 K. aust. 0.72
„ 100 Fr. franc. 27.—	„ 10.000 K. węg. 0.60
„ 100 Fr. szwaj. 92.—	„ 1 Funt angiel. 22.65
„ 100 Litów 23.—	„ 1 Gulden hol. 2.—
„ 1 Dolar St. Z. 5.20	

**Wiadomości miejscowe
i zamiejscowe**

Cieszyń, 30 sierpnia.

Program uroczystości poświęcenia pomnika w Skoczowie dnia 7 września. 1. Od godz. 5 do 8 ówcz. pol. wszystkich drużyn Okr. X. 2. Od godziny 8 do 8.30 raport gniazd przed naczelnikiem okręgowym, wydanie instrukcji, omówienie ćwiczeń i śniadanie (kuchnia polowa na targowisku, zbiórka tamże). 3. 8.30. Zbiórka na targowisku, odmarsz na dworzec celem przywitania gości. 4. 10.00. Odmarsz na rynek na nabożeństwo polowe, ustawienie i t. p. 5. 10.15. Raport główny wszystkich umundurowanych drużyn i drużyn przed prezesem okręgowym. 6. 10.30. Msza polowa. 7. 11.30. Odmarsz na miejsce pomnika, odsłonięcie, przemówienia, wspólny śpiew „Nie rzucim ziemi”. 8. 12.30. Odmarsz na rynek, defilada, rozwiązanie. 9. 12.30 do 14.30 pora obiadowa. Drużyny ćwiczące X Okręgu z kuchni polowej na targowisku, delegacje za zaproszeniami w hotelu pod Białym koniem, reszta w miejscowych restauracjach. 10. 14.30. Początek festynu. 11. 16.00. Ćwiczenia publiczne: 1) odrębne gniazd; 2) wspólne drużyn; 3) wspólne drużyn. 12. 17.00. Zabawy towarzyskie i wyjazdy do swych gniazd. Uwagi: Druhowie zabiorą ze sobą plecaki, menażki, widelce i łyżki.

Próba gaszenia pożaru. Gdy stosunki obecne utrudniają nowonabywanie przedmiotów, przedsiębiorstwom i prywatnym, okazała się potrzeba jak najrychlejszego zabezpieczenia swego mienia przed pożarem. Należy również baczyć, aby podczas gaszenia wodą lub nieodpowiednimi kwasami przedmioty nie uległy przez użycie tych środków większemu zepsuciu aniżeli pożarem. Temu wszystkiemu przeciwdziała skutecznie automatyczny przyrząd „Total”, który gasi i tłumi pożar na sucho kwasem węglowym. Aby dać możność szeroki

masom naocznie przekonać się o skutkach i korzyści tego aparatu, odbędzie się dnia 1 września br. o godz. 4.15 popoł. w Cieszyń na targowicy (ulica Górna) wielka próba gaszenia pożaru powyższym przyrządem. Upraszamy interesowanych o przybycie. (924.)

Kursa muzyczne p. Horoszkiewiczowej. Oprócz lekcji fortepianu, kursów niższych i wyższych, zamierza pani Stanisława Horoszkiewiczowa również tego roku we wrześniu utworzyć kurs muzyczny, tak zwany Papé Carpentier dla całkiem małych dzieci, począwszy od 3 lat. — Kurs ten ma na celu umuzykalnienie dziecka i wyćwiczenie w należytych takcie i rytmie, co na jego przyszłość muzykalną nadzwyczaj dodatnio wpływa. — Niemożliwe jest, aby dziecko ukończywszy ten kurs, kiedykolwiek bez taktu i nierytmicznie grało, gdyż poczucie taktu jest mu wpojęne w nerwach i mięśniach. Kurs ten wyrabia też u dziecka poczucie słuchu, wyrabia głos do śpiewu i podnosi inteligencję i pamięć muzyczną. We wszystkich większych miastach takie kursa dla dzieci są już dawno zaprowadzone i świetnie się rozwijają. Pominiawszy już i to, że malusienki pociechy uczęszczając na ten kurs bawiąc się, niewiedzialnie dla nich się uczą i stają się dla rodziców i domowników jeszcze miłszymi i przyjemniejszymi, lecz zarazem budzą się ich małe duszyczki zapoznawaniem prawdziwego piękna muzyki, aby później dążyć ku najwyższemu jej szczytom. Zapisywać można dzieci w mieszkaniu p. Horoszkiewiczowej przy ul. Nowe Miasto 1. 21 od 2-iej do 5-tej popoł.

Zakład muzyczny Michała Pogrobińskiego zaczyna w wrześniu naukę gry na skrzypcach, na fortepianie, na celi i teorii muzyki dla początkujących i dla postępujących dalej aż do artystów-muzyków. Przygotowanie do egzaminu państwowego. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w Cieszyń, przy ul. Głębokiej Nr. 19, II piętro i w Czeskim Cieszyń przy ul. Dworcowej Nr. 3, I piętro.

Z Państwowego gimnazjum polskiego w Bielsku. Wpisy i egzaminy wstępne dodatkowe do klasy pierwszej i do klas wyższych odbędą się w poniedziałek, dnia 1 września, a mianowicie wpisy od godz. 8 do 9, a egzaminy wstępne do wszystkich klas o godz. 9 przed południem. Do wpisów zgłaszać winni uczniowie rodzice lub ich zastępcy, przedkładając metrykę chrztu (rodny list), ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo powtórnego szczepienia ospy. Egzamin wstępny do klasy pierwszej obejmować będzie religię, język polski i rachun-

Giełda węglowa.

Spółka „Ostoja” notuje dzisiaj 30 sierpnia 1924:

1. a) węgiel górnośląski z Polskich Kopalń Skarbow. detalicz. z dostawą loko piwnica za 100 kg	4.— Z
b) hurtownie loko wagon kopalnia za 1 tonę	28.80 Z
2. a) węgiel krajowy z Jaworzna detalicznie z dostawą loko piwnica za 100 kg	3.30 Z
b) hurtownie loko wagon kopalnia za 1 tonę	22.— Z

ki w zakresie wiadomości, jakie ma dać szkoła ludowa. Uczniowie, którzy ukończyli klasę III wydziałową, mogą być przyjęci do klasy IV gimnazjum, lecz muszą zdać egzamin wstępny do tejże klasy. Tak samo muszą zdawać egzamin wstępny uczniowie, przychodzący z niższych klas szkoły wydziałowej do odpowiednich klas gimnazjum. Egzaminy poprawcze odbędą się również dnia 1 września o godz. 9 przed południem. Nabożeństwo szkolne z powodu rozpoczęcia roku szkolnego odbędzie się we wtorek, dnia 2 września o godz. 8. Wszyscy uczniowie zgromadzą się w tym dniu w zakładzie o godz. 7.45.

Wezwanie do składania ofert na arэндacyjną dostawę środków przewozowych. Komenda Garnizonu Cieszyń zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu arэндacyjną dostawę środków przewozowych t. j. furmanek parokonnnych, aut (samochodów) do przewożenia artykułów spożywczych, furazów, opału i t. p. w czasie od 15 września 1924 r. do 15 marca 1925 r. Wysokość zapotrzebowania furmanek lub aut zależną jest w danym czasie od zapotrzebowania władz wojskowych po trzechgodzinnym poprzednim uwiadomieniu spedytora. Ilość zapotrzebowanych furmanek nie może przekraczać dwu parokonnnych podwół lub jednego samochodu dziennie. Należyte oSTEMplowane oferty (sporządzone pod nieważnością według urzędowego wzoru) muszą wpłynąć w załakowanych kopertach, oznaczonych na zewnętrznej stronie napisem (oferta na dostawę środków przewozowych) najpóźniej do dnia 10 września b. r. do Komendy Garnizonu Cieszyń. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 10 września 1924 r. godzina 14-ta po południu. Do oferty winien być dołączony: 1) uwierzytelniony wyciąg z rejestru handlowego, stwierdzający prawne istnienie firmy; 2) świadectwo fa-

**O człowieku, który koniecznie
chciał zostać rogaczem.**

Było to jakie dziesięć lat temu, gdy pewnego ciepłego wiosennego wieczoru p. Floche wychodził z swego biura.

Przeczuwał, że będzie to ostatni spokojny dzień jego życia. Wiedział i przeczuwał z całą pewnością, że rozpocznie się życie pełne zmartwień i udręczeń.

W tej opresji jedyną radą było zostać rogaczem...

W chwili owej p. Floche był jeszcze człowiekiem o różowych policzkach i zaokrąglonym jowialnym brzuszkiem. Zapalił fajkę i czekał na omnibus. Była to ostatnia fajka wypalona w spokoju i skupieniu, był to ostatni omnibus oczekiwany w pogodzie ducha.

Ale spotkał przyjaciela.

I wystarczyło dwóch kieliszków wermutu, by uczynić z p. Flochea najszcześliwszego z ludzi.

Było to tak.

Gdy opuścił bar i zaczął na nowo czekać na omnibus, p. Floche był w dobrym humorze, w tak dobrym humorze, że niezupełnie dokładnie wiedział co się z nim działo.

A gdy wysiadł z omnibusu humor ten i pogoda ducha zamieniły się w ogień jakiś wewnętrzny, w żar spalający mu mózg i serce.

Gdy więc wymięła go śliczna mała kobieta i spojrziała dosyć znacząco, p. Floche nie oparł się i... podążył za nią do pobliskiego domu.

Tu w tem właśnie miejscu czekał go los.

Zdybał biednego p. Flochea i nie puścił go już aż do śmierci.

Bowiem po kwadransie p. Floche spotkał żonę swą panią Folche, która właśnie tamtędy przechodziła.

Dlaczego tamtędy?

O tem chyba jeden Bóg wiedział. Od tej chwili p. Floche zaczął marzyć o tem, by zostać rogaczem, rogaczem zupełnym i najbardziej zdradzającym z śmiertelnych...

Byłby to dla niego jedyny ratunek, jedyny sposób, by uniknąć scen i awantur, jakie poczęła mu urządzać żona.

— Byłam zawsze jawnie, że jesteś człowiekiem zepsutym do szpiku kości — rzekła pani Floche.

— Moja kochana, pozwól...

— To zbyt czyste. Ani słowa więcej. Wiem co mam teraz uczynić. Oczywiście, wiedziała... Dzień i noc dręczyła biednego Floche'a i uczyliła z niego męczennika. Obrzucała go obelgami, dręczyła podejrzeniami i męczyła wy-mówkami.

P. Floche stracił swe różowe policzki i jowialny brzusek. Stał się wychudzonym marzycielem, człowiekiem, który gonil za chimera, a chimera tą była nadzieja i gorące pragnienie zostania nareszcie rogaczem.

Pani Floche męczyła go we dnie i w nocy.

— Człowiek, który nie jest cnotliwy, człowiek, który posiada brudne namiętności nie ma w swoim domu nic do powiedzenia.

Albo: — Znów dziś tarzałeś się w bagnie niemoralności i grzechu.

Albo: — Czy już nigdy nie wrócisz do życia normalnego?

Wszystkie tłumaczenia na nic się nie zdały. Co czynić?

Czy należało pokutować przez resztę życia za te kilka minut spędzonych z tą śliczną (doprawdy śliczną) kobietką?

Czy rozumiecie teraz dlaczego p. Floche marzył o tem, by zostać rogaczem?

Byłaby to zemsta i wybawienie.

Gdyby żona jego posiadała kochankę, mógłby nareszcie podnieść głowę i odetchnąć.

Nadzieja ta była jedyną ozdobą jego smutnego żywota.

Był to zaiste smutny żywot. Nie mógł już spotykać kolegów i przyjaciół, nie było mowy o wstąpieniu do kawiarni czy baru, gdyż każde, choćby tylko kilkuminutowe opóźnienie wywoływało burze małżeńskie i potok słów kłujących jak osy.

Te dziesięć lat, to było piekło, wiercie mi!

I z każdym ubiegającym rokiem p. Floche czuł, że ucieka mu nadzieja zemsty, nadzieja, że zazna nareszcie wolności, słowem, nadzieja, że nareszcie zostanie rogaczem!

P. Floche zapraszał najmłodszych ze swych kolegów biurowych, najbardziej wymownych, najbardziej ujmujących, ale żaden nie zdobył serca jego małżonki, a co gorsza żaden nie starał się nawet o to.

Zostawiał ją samą z kuzynem, z siostrzeńcem, z wujaszkiem... nic nie pomagało.

Chwalił przed kolegami wdzięki swej żony, ułatwiał im okazję do spotykania jej w stroju dosyć niedokładnym...

Nic się nie działo. Nic. Niestety. Pozostawało tylko bić głową o mur z rozpaczy.

Aż nareszcie jednego dnia, doprowadzony do ostatniej pasji i chcąc uratować choć ostatnie kilka lat życia, p. Floche postanowił uczynić stanowczy i ostateczny krok.

chowego uzdolnienia i solidności kupieckiej, gwarantujące możność i zdolność podjęcia się dostawy. O ile oferent nie jest znanym komisji przetargowej, świadectwo to winno być wystawione przez Izbę handlowo-przemysłową względnie przez władzę polityczną pierwszej instancji (Starostwo). Oferty złożone po wyznaczonym terminie albo treścią nie odpowiadającą urzędowemu wzorowi, nie będą wogóle uwzględniane. W razie negatywnego wyniku przetargu odbędzie się przetarg ustny, a w razie negatywnego i tegoż, ostateczny przetarg ustny, którego termin odbycia się poda do wiadomości oferentów komisja przetargowa. Do ewentualnego ostatecznego przetargu ustnego będą oprócz oferentów, którzy brali udział w przetargu ofertowym i przetargu ustnym dopuszczalni wszyscy inni oferenci, którzy złożą do dnia i godziny rozpoczęcia się ostatecznego przetargu ustnego odpowiednią ofertę z wymaganymi załącznikami i dowodem złożenia wadium. Treść uchwały komisji przetargowej zostanie podana do wiadomości oferentom bezpośrednio po skutecznieniu przetargu ofertowego (ustnego), uwiadomienie zaś o ewent. przyjęciu ich ofert zostanie im przesłane bezzwłocznie po wyrażeniu decyzji co do oddania dostawy niniejszej przez Komendanta Garnizonu w Cieszynie. Wysokość wadium ustala się na 5 procent wartości jednomiesięcznej zaoferowanej dostawy, licząc po cenie oferowanej, wysokość zaś kaucji na 10 procent wartości jednomiesięcznej, przyznanej dostawy, licząc po cenie ustalonej w umowie. Tak wadium jak i kaucję należy składać u oficera płatnika 4 p. s. p. w Cieszynie. Do niniejszego przetargu są obowiązujące: 1) urzędowy wzór oferty, którego użycie jest obowiązujące; 2) przepisy o warunkach, obowiązujących przy składaniu ofert na dostawę wojskową oraz zbiór innych przeznaczonych dla oferentów wyjaśnień. Przepisy te wyłożone będą do wglądu oferentom w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 22 sierpnia 1924 r. w Komendzie Garnizonu w Cieszynie. Oferenci winni zapoznać się dokładnie z temi przepisami i warunkami, ponieważ w ofercie a następnie w umowie muszą stwierdzić, że przepisy i warunki te są im znane i że uznają je za integralną część oferty względnie umowy. Dodatkowych informacji w razie ewent. potrzeby można zasięgnąć przy Komendzie Garnizonu w Cieszynie. Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert. Cieszyn, dnia 20 sierpnia 1924 r. Komenda Garnizonu w Cieszynie. L. dz. 761/24.

Wyszedł wcześniej niż zwykle z biura i spotkał się z kolegą szkolnym, najlepszym przyjacielem i stałym bywalcem swego domowego ogniska.

— Słuchaj stary — rzekł p. Floche drżącym głosem — czy chcesz uczynić mi przysługę, czy czy chcesz uratować mi życie?

— ?

— Proszę cię, mój drogi, zdradź mnie z moją żoną! Błagam cię. Wyjaśnij ci... Zobacysz, że inaczej nie może być... Ale uczyni to, na miłość boską i uczyni jaknajprędzej.

— Czy ci naprawdę tak bardzo na tem zależy? — spytał przyjaciel.

— Jakto czy mi zależy? Tylko na tem mi w życiu zależy. Na niczem innym, mój kochany. Mój kochany, uczyni to, błagam cię!

— To niemożliwe!

— Co ty mówisz? niemożliwe? Nie mogę, nie chcę w to uwierzyć! To byłoby niesprawiedliwe, to byłoby straszne. Czy ja nie mam takich samych praw, jak inni ludzie? Ileż to mężów zostaje dziennie rogiaczami? Miliony! Więc dla czegoż ja, który nie znam innych marzeń, ja który błagam cię o to, dla czegożby ja nie mógł być zdradzonym?

— Mój biedny przyjacielu!

— Zrozum mnie! Gdybyś chciał mnie zrozumieć i wykazać mi trochę serca. Czy nie mógłbyś choć raz! No jeden tylko raz się poświęcić?

— To niemożliwe — powtórzył zmieszany przyjaciel. — Nawet gdybym jaknajbardziej chciał, nie mógłbym uczynić ci tej przysługi.

Nieborak miał zupełną rację. — Przecież on już od dziesięciu lat był kochankiem pani Floche.

„Kuri. Wiecz.”

Poświęcenie pomnika wolności w Dziedzicach.

Zarząd Komitetu Budowy Pomnika Wolności nadsyła następującą odezwę:

RODACY!

W Dziedzicach na Śląsku Cieszyńskim zawiązał się Komitet, który miał na celu wybudowanie Pomnika Wolności na pamiątkę wyjazdu Legionów w r. 1914 w obronie Niepodległości oraz na pamiątkę przyłączenia ziemi Śląskiej do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Dzięki energicznej pracy całego Komitetu jak również szczodrej ofierze Społeczeństwa całego Zarządu Komitetu Budowy Pomnika Wolności przystępuje w dniu 14 września b. r. do uroczystego odsłonięcia pomnika, na które to wyjechała Delegacja Komitetu do Warszawy celem zaproszenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz pp. Ministrów na tę uroczystość.

Program uroczystości:

1. O godz. 6 pobudka. 2. Od godz. 6'30—10 przyjęcie gości i delegacji — poczem ogólna zbiórka i powitanie na placu Wolności przed pomnikiem. 3. O godz. 10'30 ogólny pochód do kościoła paraf. w Dziedzicach, skąd po nabożeństwie pochód wraca pod pomnik, gdzie nastąpi uroczyste odsłonięcie — poczem defilada. 4. O godz. 14'30 wspólny obiad w Domu Narodowym. 5. Wpisywanie się do księgi pamiątkowej i bicie gwoździ do tarczy odbywać się będzie przez cały czas uroczystości. 6. O godz. 18 wspólna zabawa w domu narodowym.

Wszystkie P. T. Stowarzyszenia, Związki, Delegacje i t. d. uprasza się o gremjalne wzięcie udziału w uroczystości ze sztandarami narodowymi i ewentualnie z orkiestrami.

Celem zapewnienia dostatecznej ilości umieszczenia i obiadów upraszamy P. T. Szanownych gości o zgłoszenie najpóźniej do dnia 10 września b. r. pod adresem: Komitet budowy

Posiedzenie wydziału Sokola w Cieszynie odbędzie się w środę, dnia 3 września, o godz. 8 wieczorem w Domu Narodowym. Prosimy o pewne przybycie.

Ułatwienia na granicy dla uczniów. Dowiadujemy się z Dyrekcji gimnazjum polskiego w Cieszynie, że trudności jakie dotąd były ze strony straży granicznej przy przewożeniu pościeli, książek i innych rzeczy przez uczniów ze strony czeskiej, zostały obecnie usunięte.

Z Czeskiego Śląska

Która gazeta ma więcej czytelników. O to kłóca się i dra sobie włosy: „Mor. Sl. Denik”, „Duch Času” i „Delnický Denik”. Ogólnie uważano te gazety za bardzo poczytne. Tymczasem twierdzi „Mor. Sl. Denik”, że „Duch Času” wychodzi tylko w 2500 egzemplarzach. Odpłaca się zato „Duch Času” zapewnieniem, że i „Mor. Sl. Denik” nie w większej liczbie się pojawia a z tego 500 egzemplarzy wysyłane bywają na Słowaczkę i do okolic Przerowa, gdy tymczasem ostrawski „Delnický Denik” wychodzi w 1200 egzemplarzach, a z tego około 500 egzemplarzy wraca regularnie do administracji. Tak przedstawia się rzeczywistość „po-tega” tutejszej prasy czeskiej.

110-letnia kobieta żyje dotychczas w Jablonkowie. Staruszka urodziła się 1 czerwca 1814. Mimo podeszłego wieku okazuje ona wielką świeżość i codziennie sama, bez pomocy innych, idzie do kościoła.

Podwójne samobójstwo z nieszczęśliwej miłości. W poniedziałek znaleziono około lasu w Zabłociu u Bogumina kobietę i mężczyznę, obu oblanym krwią w stanie konania. Byli to: 26-letni syn gospodźskiego i 21-letnia żona fryzjera, obaj z Schillersdorfu. Obaj kochali się namiętnie, bez względu na wynikające stąd nieprzyjemności, a ponieważ ojciec samobójcy robił synowi ogromne wyrzuty i nawet go z tego powodu wypoliczkował, poszli obaj kochający się w las i tam wystrzelali z rewolweru pozbawili się życia. Kobieta zmarła jeszcze w miejscu zaś kochanek w drodze do szpitala.

Pomnika wolności w Dziedzicach — Śląsk Cieszyński.

Wszelkich informacji udzielać będą członkowie komitetu na dworcu kolejowym w Dziedzicach.

Zarząd Komitetu komunikuje równocześnie, że pomnik wybudowany został z 60-ciu ton kamienia obrobionego „Dołomit” spoczywającego na 36-ciu kwadratowych metrach fundamentu, wybudowanego z 80-ciu ton żwiru w kształcie kolumny wysokiej 8 metrów. W środku kolumny umieszczone zostało godło Rzeczypospolitej Polskiej, poniżej dwie figury na 2'10 cm wysokości, przedstawiające żołnierza-legionistę polskiego oraz robotnika-powstańca, obydwoh uzbrojonych. W środku pomiędzy figurami główny napis

„Nie damy ziemi skąd nasz ród 1914—1923”.

Pomnik projektował i wykonał według myśli Zarządu artysta rzeźbiarz Jan Raszka z Krakowa, rodem ze Śląska. Plany wygotował i objął całe kierownictwo budowy zupełnie bezinteresownie p. architekt inż. Hausner z Krakowa, zaś roboty prowadził również bezinteresownie p. inż. Spitzmüller z Dziedzic. Poniżej figur umieszczona została wielka tablica miedziana z napisem pamiątkowym. Wokoło pomnika na powierzchni 300 m² urządzono plantację, które z wiosną przyszłego roku ze względu na porę jesienną zostaną obsadzone.

Ze względu na wielkie znaczenie Pomnika Wolności tutaj na kresach zachodnich, Zarząd Komitetu Budowy Pomnika zaprasza najuprzejmiej wszystkich Rodaków bez względu na przekonanie polityczne na tą rzadką uroczystość tutaj na naszych kresach zachodnich.

Za Komitet Budowy Pomnika Wolności w Dziedzicach:

Sekretarz:
w. z. E. Szarkówna.

Prezes:
A. Janik.

Wewnętrzne sprawy

Delegacje przemysłowców u ministra przemysłu i handlu. W dniu 27 b. m. minister przemysłu i handlu p. Kiedroń przyjął w osobnych grupach delegacje przemysłu hutniczego kopalń Zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego oraz przemysłu naftowego. Przemysłowcy hutniczy i górniczy wskazywali na trudne położenie swych zakładów, które, wobec zmian wprowadzonych ostatnio w ustawodawstwie socjalnym na Górnym Śląsku oraz wobec konkurencji zagranicy w szczególności Niemiec, pracujących naogół 10 godzin, znajdują się jakoby w sytuacji bez wyjścia. Przemysłowcy ci otrzymali zapewnienie, iż co do ulg podatkowych, celnych i t. p., udzielanych przemysłowi śląskiemu, postulaty ich będą jak najzyczliwiej traktowane, co się zaś tyczy żądania przedłużenia dnia pracy do norm śląskich, to w chwili obecnej o uwzględnieniu go mowy być nie może, a to tembardziej, że nie jest wykluczone, iż przy pertraktacjach w Genewie podczas obecnej Sesji Ligi Narodów i łącznie z przyjęciem planu Dawesa przedstawiciele Anglii i Francji wywra należytą nacisk na Niemców, celem zmuszenia ich do powrotu do 8-godzinnego dnia pracy. Wtenczas automatycznie i na Górnym Śląsku 8-godzinny dzień pracy zostałby przywrócony. Przedstawiciele przemysłu naftowego wskazywali na kryzys, jaki przechodzi zagłębie naftowe i zakomunikowali Rządowi swe usiłowania, celem stworzenia wspólnej organizacji handlowej, mającej zapobiedz obecnym nieznosnym warunkom na targach wewnętrznych. Stworzenie tej organizacji zapobiegłoby, jakoby dalszym redukcjom robotników i urzędników w przemyśle naftowym, które to redukcje, w razie niedojścia do skutku tejże organizacji (syndykat), byłyby nieuniknione, a co zatem idzie w najbliższej przyszłości nastąpiłoby bardzo znaczne obniżenie produkcji naftowej w Polsce. Nasuwają się jednak w sprawie utworzenia syndykatu poważne trudności ze względu na stanowisko „Polminu”, który do niego przystąpić nie chce. „Polmin” nie może zmienić swego stanowiska, ponieważ w obecnej fazie przyprawy drożyzny musi mieć na widoku utrzymanie cen produktów naftowych na rynku wewnętrznym na odpowiednim poziomie.

Rozmałości

Krucylik za 900.000 franków. Jak donoszą dzienniki paryskie, pewien bogaty Amerykanin z Nowego Jorku kupił od sprzedawcy dzieł sztuki w Crerbourgu miniaturowy krucylik, mierzący zaledwie 9 cali długości, za ogromną sumę 900.000 franków. A trzeba dodać, że krucylik ten nie jest bynajmniej zabytkiem sztuki lat dawnych, lecz dziełem pewnego snycerza paryskiego, który wyrzeźbił go z kości słoniowej.

Szkarlatyna w Rosji południowej. Dzienniki donoszą o niesłychanym wzroście epidemii szkarlatyny w gubernji kijowskiej i odeskiej. Naukę w szkołach przerwano. Śmiertelność dochodzi do 45 proc., przyczem bardzo często śmierć następuje po dwóch, trzech dniach po zachorowaniu.

Tragiczna śmierć Polki w morzu. Jak donosi dziennik „Wiarus polski“, przeniesiony z Bochum, w Westfalji, do Lille, we Francji północnej, panna Maria Grześkowiakówna, urzędniczka konsulatu polskiego w Lille, utonęła, kąpiąc się w morzu w Vissant. Zawezwani lekarze pracowali trzy godziny, aby przywrócić ją do życia, ale wysiłki te były bezskuteczne. Panna Grześkowiakówna, córka wychodźców polskich w Westfalji, otrzymawszy staranne wychowanie, pracowała w konsulacie polskim w Essen, a kiedy los skierował znaczną liczbę wychodźstwa polskiego w Westfalji do Francji północnej, opuściła także Niemcy i zdobyła stanowisko w konsulacie polskim w Lille.

Dział gospodarczy

Polski kredyt za granicą. W królewieckim „Ost-Europa-Markt“ czytamy: Polscy bankierzy i przemysłowcy czynią obecnie wielkie wysiłki w celu otrzymania kredytów zagranicą. W tej akcji brak rozsądnego i celowego skoordynowania, wskutek czego kapitaliści w Londynie, Paryżu i Brukseli wykorzystują położenie i dają pieniądze na bardzo wysokie procenty. Podczas gdy np. średnia stawka procentowa we Francji wynosi dla Francuzów od 3 do 4 proc. miesięcznie. Polacy dostają pieniądze na 8 i więcej procentów miesięcznie. W celu usunięcia tego zła, rząd polski zamierza przedsięwziąć kroki, które położą koniec pogoni polskich bankierów i przedsiębiorstw za zagranicznymi pieniędzmi.

Zapasy i zakupy tytoniu. Na rynku tytoniowym zapasy papierosów fabryk prywatnych wystarczą na przeciąg 8 do 10 miesięcy. Gatunki fabryk prywatnych znajdują nabywców ze przyzwyczajenia klientów. Biorąc powyższe pod uwagę monopol tytoniowy utrzyma gatunki na wysokości poprzedniej. W przeciągu miesiąca ukażą się te same gatunki fabryk prywatnych pod szyldem Monopoli Państwowego Tytoniowego.

Co się tyczy dowstaw surowca tytoniowego z zagranicy, a w szczególności z Włoch, to sprawa ta jest dziś w wielu wypadkach mylnie interpretowana. Dzięki pożyczce włoskiej mamy zobowiązanie otrzymania 60 proc. surowca

z Włoch. Przywilej ten naszych dostawców pozostawia nam jednak prawo regulowania cen. Najniższe ceny określone przez specjalną komisję rzeczoznawców monopolu tytoniowego obowiązują dostawców włoskich. Część surowca ma pochodzić (2 milj. klg.) z państwowych składów włoskich, reszta z innych źródeł. Nie jest wykluczone, iż pośród pięćdziesięciu paru firm największych świata, stojących do konkurencji na dostawy obecne, znajdują się znane jednostki potężne w przemyśle tytoniowym, dostarczające większe transporty liści tytoniowych Włochom.

Ogniotrwała kasa Nr. 2

wiedeński wyrób, **maszyna krawiecka** marki „Singer“, **wanna do kąpania** są tanio do sprzedania u

Bernarda Goldbergera w Cieszynie,
Nowa Droga 3.

Dziewczęta

do zawijania cukierków przyjmuje
Marek Pipes, Cieszyn, Różana 3

Pijcie wodę mineralną!! Edward Krögler,
Cieszyn, ul. Głęboka

Z Anglii nadeszły towary na sezon jesienny przez zakupno osobiste:

Pończochy, skarpetki, kamizelki czysto wełniane i t. d.
Na sezon jesienny są na składzie: barchany, flanele, materje na suknie modne i gładkie, wielki skład bieleziny, ręczników bawełnianych i lnianych, zefiry, keper na kalesony, gradel, różne materje na cychy i t. d.
Kamgarn na suknie, galonki, chustki, hafty, przepaski

Dom towarów modnych i sportowych JÓZEF HUTTA

Cieszyn, Rynek 9, pod wielkiem podsieniem

„Z I E M I A” spółdzielnia rolniczo-handlowa w Cieszynie

Założona w roku 1918
przez Towarzystwo rolnicze dla Księstwa Cieszyńskiego
i Związek Spółek rolniczych w Cieszynie, jedyna Spółdzielnia na Śląsku Cieszyńskim, posiadająca filje w
DZIEDZICACH, BIELSKU, SKOCZOWIE i CHYBIU
poleca na nadchodzący sezon jesienny: Wszystkie gatunki nawozów sztucznych w każdej ilości, maszyny rolnicze, węgiel górnośląski i krajowy na bardzo dogodnych warunkach

P. T. Kółka rolnicze, Zarządy dóbr oraz członkowie odbiorcy przesyłek wagonowych otrzymują wyjątkowe ceny — kredyt według umowy